

**OŚWIADCZENIE IZBY GOSPODARCZEJ TOWARZYSTW EMERYTALNYCH W ZWIĄZKU  
Z KONFERENCJĄ PRASOWĄ PREMIERA DONALDA TUSKA, 4 WRZESNIA 2013 R.**

Izba Gospodarcza Towarzystw Emerytalnych z głębokim rozczarowaniem przyjmuje zapowiedź zmian w zasadach funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych planowanych przez Rząd.

Podczas konsultacji Rząd nie wziął pod uwagę żadnych argumentów i opinii prezentowanych przez wybitnych ekonomistów, prawników i specjalistów zajmujących się problematyką emerytalną, które mogły służyć jako rozwiązania alternatywne lub być podstawą takich rozwiązań. Zdecydował się za to na działania prowadzące do dewastacji kapitałowej części powszechnego, obowiązkowego systemu emerytalnego. Koszt tej operacji poniosą wszyscy, którzy są tym systemem objęci, czyli wszyscy przyszli emeryci.

- Kroki jakie chce podjąć rząd przede wszystkim budzą poważne wątpliwości prawne. Wbrew zapewnieniom, przejęcie obligacji skarbowych znajdujących się w portfelach inwestycyjnych otwartych funduszy emerytalnych jest nacjonalizacją. Zgodnie z przepisami prawa obowiązującego w Polsce OFE mają prawo do inwestowania aktywów swoich członków do czasu przejścia ubezpieczonego na emeryturę. Do tego czasu środki te stanowią własność OFE. Tak więc, przeniesienie środków z OFE do ZUS, nawet jeśli jest to tylko ich część, tak jak w przypadku obligacji, to przewłaszczenie środków będących własnością OFE na rzecz instytucji publicznej bez odszkodowania. Jest to naruszenie art. 21 i 64 Konstytucji RP, który mówi o ochronie własności. Gromadzone w imieniu ubezpieczonych środki przestaną być własnością prywatną, staną się własnością państwową i zostaną przez państwo skonsumowane.
- Sprzeciw budzi również argument, że składka przekazywana w całości do ZUS przez minione 13 lat, dałaby wyższe emerytury. Izba Gospodarcza Towarzystw Emerytalnych nie zna analiz, na których opiera się to twierdzenie. Niestety, ani Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, ani Ministerstwo Finansów nie zaprezentowało ich publicznie. Natomiast ekspertyzy, które są powszechnie dostępne, pokazują coś zupełnie innego. Na ich podstawie można jednoznacznie twierdzić, że gdyby cała składka trafiała nie do ZUS, ale do OFE, to wówczas ubezpieczony miałby wyższą emeryturę. Nie odwrotnie.
- Wbrew zapewnieniom przedstawicieli rządu, zapowiadane kroki nie zwiększą bezpieczeństwa emerytalnego. Zmuszenie funduszu emerytalnego do inwestycji prawie wyłącznie w akcje znacznie podniesie ryzyko takich operacji i uniemożliwi korzystne dla ubezpieczonego zarządzanie jego kapitałem gromadzonym na przyszłą emeryturę. Przede wszystkim zaś, pozbawi możliwości ochrony jego realnej wartości w okresach dekonjunktury. Jak dotychczas w funduszach emerytalnych takiego rozwiązania nigdzie nie stosowano.